

Wzrost napięcia w serbskich gminach na północy Kosowa

Marta Szpala

W ostatnich tygodniach w Kosowie doszło do szeregu incydentów na terenie gmin zamieszkanym przez mniejszość serbską. W wyniku ostrzelania kolumny unijnej misji EULEX zginął litewski policjant, zaatakowano rodzinę Olivera Ivanovicia, kandydata na mera Mitrowicy i byłego serbskiego sekretarza stanu ds. Kosowa, granaty wybuchły w Mitrowicy oraz w serbskiej enklawie Štrpce. Wzrost napięcia związany jest z zaplanowanymi na 3 listopada wyborami samorządowymi. Zgodnie z porozumieniem zawartym w kwietniu pomiędzy premierami Serbii Ivicą Daciciem i Kosowa Hashimem Thaçi, po raz pierwszy wybory mają się odbyć także na obszarze czterech serbskich gmin na północy kraju, które nie są kontrolowane przez Prisztinę. Nowo wybrane instytucje mają zastąpić sprawujące władzę na tym terenie organy serbskiej administracji.

Komentarz

- Normalizacja relacji pomiędzy Kosowem i Serbią, która zakłada m.in. rozwiązanie serbskich instytucji (policja, służba zdrowia, szkolnictwo) działających na terytorium Kosowa, jest sukcesem z punktu widzenia władz Serbii i Kosowa oraz nadzorującej ten proces UE. Spokojny przebieg wyborów i wysoka frekwencja w wyborach samorządowych będą miały kluczowe znaczenie dla wdrażania zawartych porozumień, które gwarantują mniejszości serbskiej możliwość wpływu na politykę władz w Prisztinie oraz znaczne środki finansowe dla władz samorządowych. Będą także krokiem do dalszej normalizacji relacji serbsko-kosowskich. Z tego powodu zarówno rządy w Belgradzie, jak i Prisztinie zachęcają do udziału w głosowaniu.
- Zawarte porozumienie odrzuca jednak znaczna część mniejszości serbskiej na północy Kosowa. W odczuciu lokalnej społeczności władze w Belgradzie osiągnęły kompromis z Prisztiną kosztem interesów mniejszości serbskiej w Kosowie. Co więcej, porozumienie ma charakter bardzo ogólny i nie uzgodniono szeregu kwestii, które mają bezpośredni wpływ na życie tamtejszej ludności. Serbowie obawiają się o swoje miejsca pracy po podporządkowaniu administracji lokalnej Prisztinie, o wysokość wynagrodzeń (kosowskie są o wiele niższe niż serbskie), dostępność służby zdrowia, pomocy społecznej i o wypłaty rent i emerytur. W tej sytuacji udział w wyborach jest w opinii większości lokalnej społeczności sprzeczny z jej interesami, gdyż będzie potraktowany jako legitymizacja nowego porządku. W związku z obawami, że spokojny przebieg

wyborów pozwoli serbskim kosowskim politykom na uznanie problemów kosowskich Serbów za rozwiązane, dotychczasowi merowie serbskich gmin nawołują do bojkotu wyborów. Przeciwno głosowaniu są także ci, którzy czerpią korzyści z rozwiniętej szarej strefy na północy Kosowa i obawiają się wprowadzenia silnych instytucji państwowych na tym obszarze.

- Incydenty z ostatnich tygodni mają służyć zniechęceniu do głosowania tych, którzy mimo wszystko chcieliby w wyborach uczestniczyć. Można przypuszczać, że będą się one nasilać i nie można wykluczyć ich natężenia w dniu wyborów. W tej sytuacji istotnym wyzwaniem dla misji unijnej EULEX i natowskiej KFOR będzie zapewnienie bezpieczeństwa wyborcom, członkom komisji wyborczych i międzynarodowym obserwatorom.